

Drobne problemy dopadają wciąż piłkarzy Giallorossich rozsianych po zgrupowaniach drużyn narodowych. Zaczęło się w środku poprzedniego tygodnia od Viny.

Urugwajczyk opuścił mecz z Peru z powodu urazu uda i wydawało się, że problem może być poważny. Na szczęście zakończyło się na strachu. Drugi w kolejce okazał się Mancini, który wrócił w sobotę do Rzymu ze zgrupowania reprezentacji Italii z powodu zapalenia stopy. Kilkadziesiąt godzin później dołączył do niego Pellegrini. Kapitan Giallorossich opuścił zgrupowanie z powodu problemów z udem.

Dziś podobny problem dopadł Zaniolo. Konkretniej zdarzyło się to w niedzielę, podczas w meczu ze Szwajcarią, gdzie podczas zderzenia z jednym z rywali Zaniolo doznał stłuczenia mięśni uda. Po wczorajszym lekkim treningu na siłowni Azzurri wrócili dziś do treningów regularnych przed meczem z Litwą. Nie pojawił się na nim m.in. Zaniolo, który ma stłuczony mięsień.

Najgroźniej z kontuzjowanych wydaje się wyglądać sytuacja Manciniego, który nie pojawił się dziś na boiskach Trigorii, przechodząc leczenie. Pellegrini trenował indywidualnie. Do częściowej pracy z grupą wrócił za to Smalling.

Autor: abruzzo